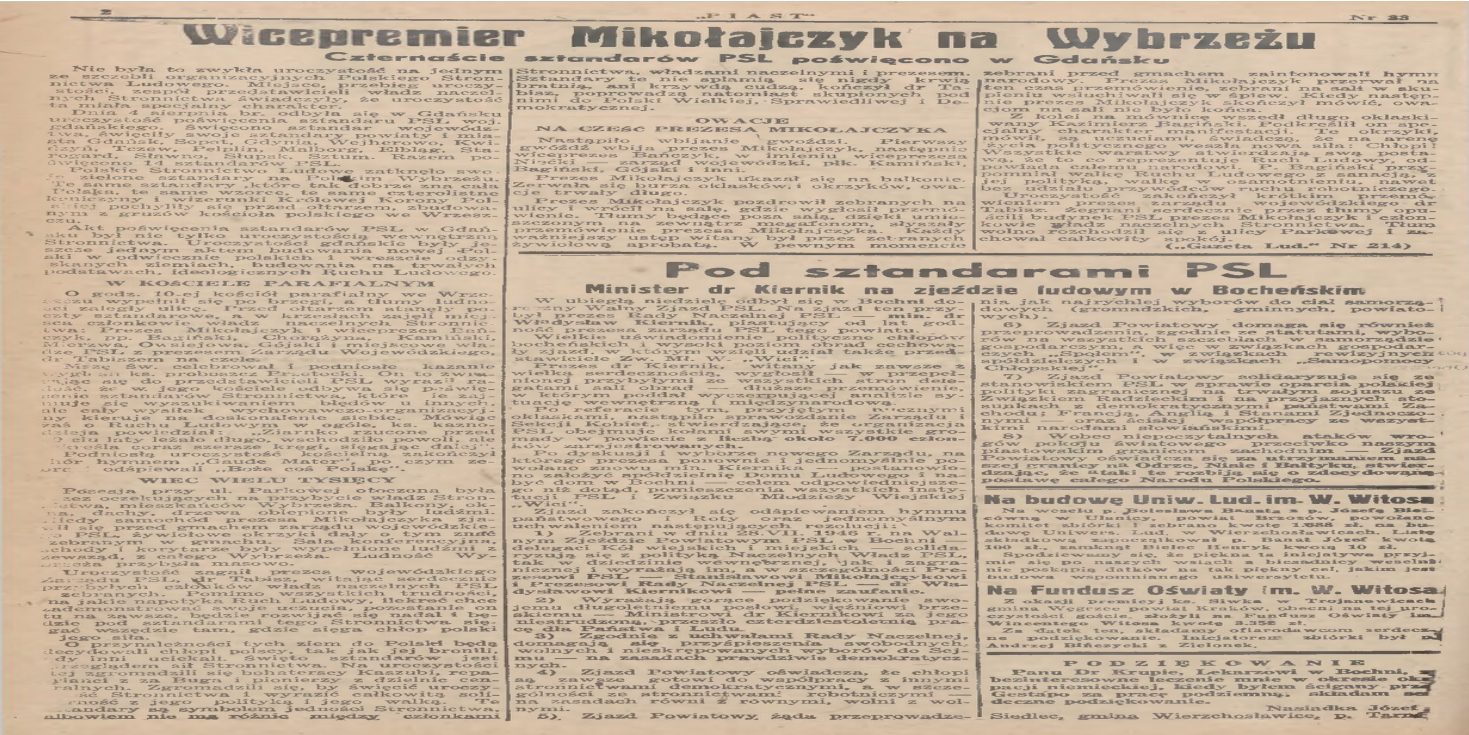


Przystanek historia

https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/stanislaw-mikolajczyk/127480,Mikolajczyk-w-Gdansku-Uroczystosc-po-swiecenia-sztandarow-PSL.html



Obszerna relacja prasowa z uroczystości poświęcenia sztandarów PSL w Gdańsku z „Gazety Ludowej” z 5 sierpnia 1946 r. przedrukowana w krakowskim „Piśmie” z 18 sierpnia 1946 r. (Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa)

ARTYKUŁ

Mikołajczyk w Gdańsku. Uroczystość poświęcenia sztandarów PSL

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

Autor: PIOTR ABRYSZEŃSKI, DANIEL GUCEWICZ
04.08.2026

4 sierpnia 1946 roku miała miejsce wizyta Stanisława Mikołajczyka w Gdańsku i

uroczystości poświęcenia w tym mieście sztandarów opozycyjnego wobec komunistów Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Po niespełna roku od utworzenia, latem 1946 r., mikołajczykowski PSL był w defensywie, a wydarzenia w kraju przybierały coraz bardziej dramatyczny obrót. Już 3 maja 1946 r. w wielu miastach władze komunistyczne brutalnie spacyfikowały manifestacje związane ze świętem narodowym trzeciego maja. Demonstracje te szybko przerodziły się w publiczne wyrazy poparcia dla Stanisława Mikołajczyka i PSL, co spotkało się z reakcją aparatu władzy.

Kilka tygodni później, 9 czerwca 1946 r., doszło do rozłamu w ruchu ludowym. Z PSL wyodrębniono podporządkowane komunistom PSL „Nowe Wyzwolenie”, którego powstanie miało osłabić polityczną pozycję Mikołajczyka i pokazać pozory pluralizmu. W praktyce była to klasyczna próba rozbicia największej partii opozycyjnej poprzez stworzenie kontrolowanej alternatywy.

Następnym ciosem było referendum ludowe z 30 czerwca i propagowane przez komunistów „3 razy tak”. Dla PSL najważniejsze było pytanie dotyczące likwidacji Senatu. Mikołajczyk uczynił z niego swoisty plebiscyt w sprawie rzeczywistego poparcia społecznego dla swojej partii. Wyniki zostały jednak sfalszowane. Od tego też czasu szeregi opozycji zaczęły słabnąć, co było skutkiem coraz brutalniejszych represji ze strony Urzędu Bezpieczeństwa.

4 sierpnia 1946 r. do Gdańska przybył wicepremier Stanisław Mikołajczyk, aby wziąć udział w uroczystości poświęcenia sztandarów PSL. Był to jeden z ostatnich momentów, gdy legalna opozycja mogła jeszcze publicznie zmanifestować swoją siłę.



Stanisław Mikołajczyk
przemawiający z trybuny do
uczestników Kongresu PSL w

Warszawie (z zasobu IPN)



Ksiądz Józef Zator-Przytocki w oknie oczekującej na odbudowę plebanii Kościoła na Czarnej w Gdańsku-Wrzeszczu, 1946 r. (Archiwum Parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Gdańsku-Wrzeszczu)



**Kościół Najświętszego Serca
Jezusowego w Gdańsku-
Wrzeszczu, od przed- i tuż
powojennej nazwy ulicy zwany
Kościołem na Czarnej (Archiwum
Parafii Najświętszego Serca
Jezusowego w Gdańsku-
Wrzeszczu)**

PSL w Gdańsku

Po raz pierwszy do Trójmiasta Mikołajczyk przybył w sierpniu 1945 r., jednak jego wizyta miała przede wszystkim charakter rządowy. Jako wicepremier i minister rolnictwa interesował się organizacją administracji na nowo przyłączonych terenach, sprawami osadnictwa oraz reformy rolnej. Dopiero w drugiej kolejności występował jako przywódca opozycyjnego – świeżo utworzonego – PSL. Gdańskie struktury nowej partii zaczęły powstawać jesienią tego roku, gdy w październiku przybył do Gdańska dr Stanisław Tabisz, prezes Zarządu Wojewódzkiego.

Początkowo siedziba PSL w Gdańsku mieściła się przy ul. Daniela Chodowieckiego i szybko przeniosła się do budynku przy ówczesnej ul. Parkowej 11, czyli późniejszej ulicy Bohaterów Getta Warszawskiego. Mieściły się tam zarządy: wojewódzki, grodzki i dzielnicowy. Prezesem Zarządu Grodzkiego został dr Eugeniusz Myczka, organizator m.in. kursów ludowych, które nawiązywały do tradycji przedwojennych Uniwersytetów Ludowych.

Wizyta Mikołajczyka na Wybrzeżu, do której doszło w połowie kwietnia 1946 r., miała wyraźny charakter polityczny. Lider ludowców spotykał się z działaczami PSL, umacniał struktury terenowe i mobilizował zwolenników przed zbliżającym się referendum z 30 czerwca 1946 r. Odwiedził najpierw Wojewódzki Urząd Ziemski w Sopocie – nie była to bynajmniej wizyta kurtuazyjna, ponieważ urząd odpowiadał za parcelację majątków i osadnictwo rolne, czyli kwestie bezpośrednio związane z kompetencjami Mikołajczyka jako ministra rolnictwa i reform rolnych. Następnie udał się do siedziby PSL we Wrzeszczu. Został tam owacyjnie przyjęty przez zebraną pod budynkiem młodzież.

Błogosławieństwo kapłana niezłomego

W połowie 1946 r. PSL próbowało mobilizować szeregi po przegranym referendum ludowym. Okazją ku temu było święcenie sztandarów różnych szczepów organizacji, organizowane w całym kraju.

W niedzielę 4 sierpnia 1946 r. odbyła się taka uroczystość w kościele Najświętszego Serca Jezusowego w

Gdańsku-Wrzeszczu, czyli słynnym Kościele na Czarnej. Uczestniczyli w niej Mikołajczyk i Tabisz oraz inni działacze ludowi, m.in. Kazimierz Bagiński (członek władz naczelnych PSL, aresztowany w październiku tego roku), płk Franciszek Kamiński (komendant główny Batalionów Chłopskich), Stanisław Mierzwa (prezes PSL w Krakowie, aresztowany półtora miesiąca później), Stanisław Bańczyk (wiceprezes PSL).

Oficjalnym celem uroczystości było poświęcenie sztandarów PSL – sztandaru wojewódzkiego oraz trzynastu sztandarów powiatowych i miejskich (Gdańska, Sopotu, Gdyni, Elbląga, Kwidzyna, Malborka, Pelplina, Starogardu, Sławna, Słupska, Sztumu, Tczewa i Wejherowa). W rzeczywistości wydarzenie miało wymiar znacznie szerszy. Było publiczną manifestacją obecności największej partii opozycyjnej w Polsce.

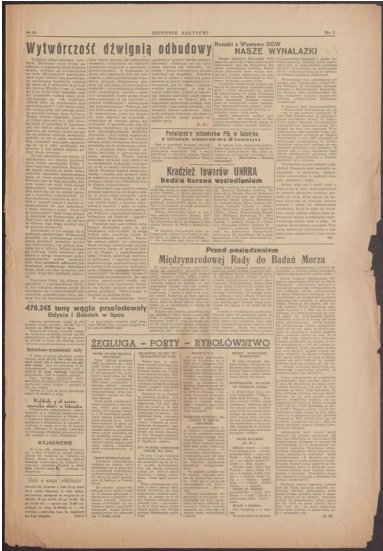
Poświęcenia czternastu sztandarów dokonał proboszcz parafii, ks. Józef Zator-Przytocki – wybitny kapłan, ekspatriant z archidiecezji lwowskiej, w czasie wojny dziekan Okręgu AK, w latach 1948–1955 więzień komunistyczny, a później proboszcz Bazyliki Mariackiej. Jak relacjonowała „Gazeta Ludowa” z 6 sierpnia 1946 r., kapłan:

„zwracając się do przedstawicieli PSL, wyraził radość, że w jego kościele odbywa się poświęcenie sztandarów Stronnictwa, które nie zajmuje się wyszukiwaniem błędów u innych, ale cały wysiłek wychowawczo-organizacyjny kieruje na doskonalenie siebie. Mówiąc zaś o Ruchu Ludowym w ogóle, ks. kaznodzieja powiedział: »Ziarno rzucone przed 60-ciu laty leżało długo, wchodziło powoli, ale zakreśla coraz szersze kręgi, sięgając dalej«”.

W homilii nawiązał też do przejęcia parafii, które odbyło się rok wcześniej. Komuniści ocenili, że jego

„kazanie było mocno protestujące, ale nie wyraźnie antypaństwowe”.

Na zakończenie uroczystości chór odśpiewał „*Gaude Mater*”, po czym wszyscy zebrani odśpiewali „Boże, coś Polskę”.

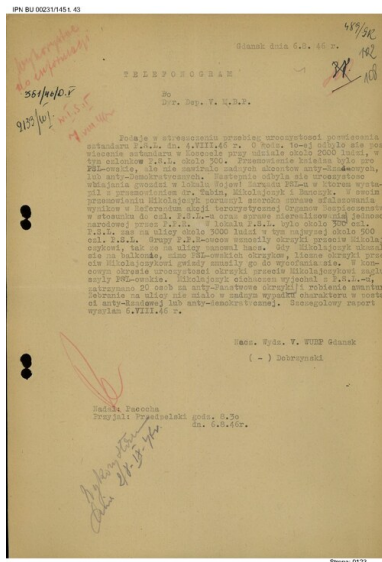


Lakoniczna wzmianka o pobycie
Stanisława Mikołajczyka w
„Dzienniku Bałtyckim” z 5
sierpnia 1946 r. (Bałtycka
Biblioteka Cyfrowa)



Obszerna relacja prasowa z
uroczystości poświęcenia
sztandarów PSŁ w Gdańsku z
„Gazety Ludowej” z 5 sierpnia

1946 r. przedrukowana w
krakowskim „Piaście” z 18
sierpnia 1946 r. (Jagiellońska
Biblioteka Cyfrowa)



Pierwszy raport WUBP w Gdańsku
dotyczący uroczystości
poświęcenia sztandarów PSL w
Gdańsku w dniu 4 sierpnia 1946
r. (z zasobu IPN)

Ostatnia taka manifestacja

Po nabożeństwie uczestnicy przeszli pod siedzibę gdańskich zarządów PSL przy ul. Parkowej. Tam przemawiał Mikołajczyk, witany przez tłumy zgromadzone na ulicach Gdańska. W źródłach związanych z PSL wydarzenie jawi się jako wielka manifestacja poparcia dla partii.

Mikołajczyk wyraził gotowość do współdziałania z ZSRS oraz partiami robotniczymi w kwestiach dotyczących interesu państwa, jednocześnie sprzeciwiając się uznaniu kierowniczej roli PPR. Równocześnie potępił aresztowania i wysiedlenia chłopów oraz opowiedział się za demokratycznym porządkiem i zdystansowaniem PSL wobec zbrojnego podziemia.

We wspomnianym numerze „Gazety Ludowej” wspomniano o ogromnym zainteresowaniu mieszkańców:

„Posesja przy ul. Parkowej otoczona była przez oczekujących na przybycie władz Stronnictwa, mieszkańców Wybrzeża. Balkony, okna, dachy, drzewa oblepione były ludźmi. Kiedy samochód prezesa Mikołajczyka zjawił się przed gmachem zarządu wojewódzkiego PSL, żywiołowe okrzyki dały o tym znać zebranym w gmachu. Sala konferencyjna, schody i korytarze były wypełnione ludźmi z zewsząd, z całego Wybrzeża. Ludność Wybrzeża przybyła masowo”.

Szczególnie wymownym momentem było wbijanie pamiątkowych gwoździ do drzewców sztandarów. Zwyczaj ten, znany z ceremoniału wojskowego i organizacyjnego II Rzeczypospolitej, miał charakter fundacyjny. Każdy gwoździec, wbijany przez zaproszonych gości i fundatorów, symbolicznie wiązał konkretną osobę z losem organizacji. Jako pierwszy uczynił to Mikołajczyk.

Wymowne było zachowanie lokalnej prasy. Poniedziałkowy „Dziennik Bałtycki” (z 5 sierpnia 1946 r.) na trzeciej stronie zamieścił krótką, dwuzdaniową zapowiedź (*sic!*)... wczorajszej uroczystości poświęcenia sztandarów.

„W ramach tych uroczystości przewidziane jest również otwarcie Gdańskich Kursów Ideologicznych PSL, które zainauguruje wykład mgr Stanisława Czuperskiego pt. *Materializm i idealizm historyczny*”.

– pisano. Pominęto natomiast informację o wiecu z udziałem Mikołajczyka.

Komuniści próbowali zakłócić już nabożeństwo w kościele, skandując pod nim hasła antypeeselowskie. To samo uczynili pod siedzibą PSL, zagłuszając wystąpienie Mikołajczyka z balkonu. Charakterystyczne, że nie zdecydowano się na siłowe przerwanie zgromadzenia. Po zakończeniu obchodów część uczestników została zatrzymana pod zarzutem próby zamachu na... Mikołajczyka!

W innych miejscach kraju podobne wydarzenia spotykały się z coraz bardziej brutalną reakcją komunistów. Już kilka tygodni później doszło do pierwszych aresztowań członków kierownictwa PSL. Sam Mikołajczyk, zagrożony aresztowaniem i wyrokiem śmierci, musiał salwować się ucieczką na Zachód w listopadzie 1947 r. W tym samym czasie Stanisław Tabisz został aresztowany przez UB, a w lutym 1948 r. został zamordowany w więzieniu na Mokotowie.



Doktor Eugeniusz Myczka

(1908-1993) - działacz

mikołajczykowskiego PSL, prezes

Zarządu Grodzkiego w Gdańsku

1946-1947, bliski współpracownik

dr. Stanisława Tabisza.

Aresztowany w czasie wyborów

1947 r., inwigilowany przez UB i

SB. Po 1956 pracownik Kurii

Biskupiej w Gdańsku,

współpracownik prymasa

Wyszyńskiego. Od 1980 r.

zaangażowany w pracę na rzecz

Solidarności, szef Wszechnicy

Związkowej. Na zdjęciu w

sierpniu 1980 r. podczas strajku.

(fot. Stanisław Składanowski,

IPN)

Gdański Sierpień '46

Uroczystość z 4 sierpnia 1946 r. można odczytać jako jeden z ostatnich momentów, gdy legalna z formalnego punktu widzenia opozycja mogła jeszcze publicznie zmanifestować swoją siłę. Poświęcenie czterech sztandarów oznaczało coś więcej niż inaugurację nowych struktur organizacyjnych. Było publiczną deklaracją, że PSL nadal wierzy w możliwość prowadzenia uczciwej walki politycznej i nadal postrzega siebie jako reprezentanta milionów obywateli.

Zgromadzeni pod sztandarami działacze PSL wierzyli jeszcze, że przyszłość kraju rozstrzygnie się w ramach legalnej rywalizacji politycznej. W ciągu kilkunastu następnych miesięcy ta wiara została brutalnie zweryfikowana przez sfałszowane wybory do Sejmu Ustawodawczego, represje wobec ruchu ludowego i likwidację niezależnego życia politycznego. Z tej perspektywy gdańskie poświęcenie sztandarów jawi się

przede wszystkim jako jedna z ostatnich wielkich manifestacji legalnej opozycji przed ostatecznym domknięciem systemu komunistycznego w Polsce. Zaledwie tydzień później nastroje te znalazły jednak zupełnie inne ujście na gdańskich ulicach – wybuch strajku dokerów w Nowym Porcie pokazał, że wyczerpywanie się formuły legalnej walki politycznej szybko ustępowało miejsca bezpośrednim protestom pracowniczym.

COFNIJ SIĘ